

Sygn. akt V KK 51/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 kwietnia 2014 r.,

sprawy z wniosku **W. U.**

o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 września 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 22 marca 2012 r.,

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r., Sąd Okręgowy w O.: 1) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. U. kwotę 12.008,48 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu wraz z ustawowymi odsetkami od prawomocności orzeczenia, 2) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. U. kwotę 9 500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z faktycznych pozbawień wolności w: październiku 1973 r., 8 – 9 lutego 1978 r., 16 – 17 marca 1981 r., 15 sierpnia 1981 r., marcu 1983 r., maju 1983 r., 11 listopada 1985 r., 11 listopada 1988 r. wraz z ustawowymi odsetkami od prawomocności orzeczenia, w

pozostalej części wniosek oddalił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy W. U. w której zarzuciła:

- „obrazę przepisów prawa materialnego, a to ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,
- błąd w ustaleniach faktycznych, zarówno co do rozmiaru poniesionej przez wnioskodawcę szkody, jak i co do zaspokojenia jego roszczeń w postępowaniu III KO .../08 oraz co do niezyskanych korzyści w zakresie wynagrodzenia za pracę,
- obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c.”

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. U. tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000 zł ponad prawomocnie zasądzoną kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, dalej idące żądanie oddalił, stwierdził, że koszty procesu za postępowania odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego „co do punktu I limitującego kwotę zadośćuczynienia na kwotę 16.000 zł, ponad prawomocnie zasądzoną kwotę 20.000 zł, oraz co do punktu II tegoż wyroku, oddalającego dalej idące żądanie”, wniosła pełnomocnik wnioskodawcy.

Zarzuciła ona temu wyrokowi rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

- „1. naruszenie norm art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 i 1a, art. 11 ust. 2 i art. 13 ustawy z 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz art. 445 § 1 i art. 448 k.c. poprzez przyjęcie niewspółmiernie niskiej w stosunku do doznanej krzywdy kwoty zadośćuczynienia,

2. uchybienie opisane w dyspozycji art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., a to sprzeczność w treści orzeczenia uniemożliwiająca jego wykonanie poprzez przyjęcie w sentencji wyroku jako podstawy zadośćuczynienia prawomocnie zasądzonych kwoty 20.000 zł zamiast 29.500 zł, co spowodowało wadliwą realizację prawomocnych wyroków, a to wypłatę 6500 zł, zamiast orzeczonych 16.000 zł” i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, w części nieuwzględniającej zgłoszone roszczenie i „rozstrzygnięcie stosownie do art. 537 k.p.k. ze stosownymi zaleceniami dla Sądu orzekającego”.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna.

Takimi bowiem są obydwie podniesione w niej zarzuty.

W związku z ich treścią wypada zauważyć, że przedmiotem zaskarżenia kasacją stron jest – stosownie do treści art. 519 k.p.k. – prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie. Tego zatem orzeczenia powinny dotyczyć podniesione w kasacji zarzuty.

Nadto podstawą kasacji, obok uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa”, i to wyłącznie takie, które miało „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).

Oceniając sformułowane w kasacji pełnomocnika zarzuty w kontekście owych (przytoczonych) ustawowych wymagań, zauważyć należy, iż te zarzuty wspomnianych ograniczeń nie respektują, tak merytorycznie, jak i nawet (częściowo) także w sposób formalny.

Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących okoliczności:

1. Autorka kasacji zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu wprawdzie „rażące naruszenie prawa”, ale już równocześnie nie podniosła (a więc, i zarzuciła) tego, by opisane przez nią w I zarzucie kasacji uchybienie, było takim, które mogło mieć „istotny wpływ na treść” zaskarżonego kasacją wyroku. Tymczasem według (przywołanego już powyżej przepisu art. 523 § 1 k.p.k.) zarzut kasacyjny, by być skutecznym, musi kumulatywnie

wykazywać, tak „rażące naruszenie prawa”, jak i równocześnie możliwość „istotnego” wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Niedopełnienie jednego z tych warunków (jak to zaistniało odnośnie I zarzutu kasacji) czyni taki zarzut oczywiście bezzasadnym, skoro nie spełnia on podstawowego, zarazem warunkującego jego ustawową formalną dopuszczalność, wymogu;

2. Nawet tylko pobieżna analiza I zarzutu kasacji i przytoczonych na jego uzasadnienie argumentów dowodzi tego, że zagadnienia nim objęte, były podnoszone w apelacji przez skarżącą w postaci zarzutów: „obrazy prawa materialnego”, czy też „błędu w ustaleniach faktycznych”. Równocześnie w świetle treści uzasadnienia zarzutu I kasacji nie ulega wątpliwości, że zarzut ten stanowi (kolejną - podjętą w apelacji wobec wyroku sądu I instancji) próbę podważenia zasadności tych ustaleń faktycznych, które Sądy obu instancji przyjęły w zakresie rozmiaru szkód i krzywd, wynikłych dla wnioskodawcy z tytułu jego represjonowania.

Określenie zatem tego zarzutu mianem „naruszenia norm” (tak prawa procesowego, jak i materialnego), jest tylko taktycznym zabiegiem obejścia regulacji zawartej w przepisie art. 523 § 1 k.p.k., która to wyklucza możliwość skutecznego podnoszenia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno wówczas gdy jest on takim wprost nazwany, jak i wtedy, gdy przybiera bezzasadną postać „obrazy prawa”, wynikłą wyłącznie z wspomnianych zakazów ustawowych, dotyczących jedynie dopuszczalnych podstaw kasacji.

3. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach konsekwentnie przyjmuje, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, OSNwSK 2006/1/2548; 1 marca 2013 r., V KK 403/12, Lex nr 1308181; 19 października 2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010/1/1973, 17 października 2012 r., IV KK 206/12, Lex nr 1226738).

Tymczasem w ocenianym przypadku, Sąd odwoławczy – uznając zasadność tej części apelacji pełnomocnika wnioskodawcy w której kwestionowała ona wysokość przyznanej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia, podwyższył tę kwotę o dalsze 16.000 zł. Przy czym uzasadniając to swoje rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny nie tylko precyzyjnie wskazał powody dla których tak uczynił (por. s. 5 i 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale także kompleksowo przywołał i ocenił wszystkie przesłanki, które powinny być w ogóle uwzględniane przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia (por. s. 5 w/w dokumencie). Sąd odwoławczy uznał zatem, że kwotą rekompensującą poniesioną przez wnioskodawcę krzywdę będzie 36.000 zł. Zważywszy, że tytułem zadośćuczynienia otrzymał on już wcześniej prawomocnie kwotę 20.000 zł, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz wnioskodawcy różnicę pomiędzy całkowitą kwotą wyliczonego zadośćuczynienia (36.000 zł), a tą przyznaną mu prawomocnie w poprzednim postępowaniu (20.000 zł).

Uwzględniając wysokość kwoty – w sumie – przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia (36.000 zł) w kontekście wszystkich istotnych dla tego ustalenia przesłanek, szczegółowo wskazanych przez Sąd Apelacyjny (s. 6 w/w dokumencie), nie sposób podzielić wyrażonego przez skarżącą przekonania o tym, że ta kwota jest li tylko symboliczna i została ustalona w sposób rażąco naruszający zasady ustalenia wysokości takiego świadczenia.

Stwierdzenie to zatem przesądza o uznaniu także oczywistej merytorycznej bezzasadności I zarzutu kasacji, niezależnie od już wspomnianych jego braków formalnych.

4. Wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd Apelacyjny uwzględnił wskazania Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt V KK 464/12.

Zauważyć však należy, że Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt III KO 560/11, uznał „brak podstaw do przyjęcia wystąpienia u wnioskodawcy wyższej krzywdy wynikłej z wykonania decyzji o internowaniu, niż ta, co do której orzeczono zadośćuczynienie w łącznej kwocie 20.000 zł w sprawie III KO 241/08” (k. 182 akt III KO 560/11).

To rozstrzygnięcie utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. Kasację od tego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt V KK 464/12, uchylił zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie o wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z internowania wnioskodawcy i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu, w pozostałym zakresie kasację oddalił jako oczywiście bezzasadną.

Uwzględniając treść uzasadnienia tego wyroku Sądu Najwyższego i zawarte w niej wskazania co do przyczyn takiego rozstrzygnięcia oraz zalecenia co do dalszego procedowania (k. 253 v – 255 w/w akt), nie ulega wątpliwości, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny te ostatnie uwzględnił. Rozważył bowiem – ustalając wysokość w ogóle należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia – zarówno czas trwania jego internowania, charakter i rodzaj dolegliwości, które wówczas były jego udziałem, jak i warunki tej izolacji, w tym też konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności oraz przykrości i cierpienia których wówczas doznał.

Autorka kasacji, podważając prawidłowość tych działań procesowych Sądu Apelacyjnego, w istocie ograniczyła się do generalnych, ogólnikowych stwierdzeń, nie wskazując konkretnie – w oparciu o przywołane i ujawnione w toku procesu okoliczności – których z owych zaleceń Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny w ogóle nie uwzględnił, bądź też uczynił to w stopniu niepełnym. Nie można wszak podzielić wyrażonego *de facto* w kasacji przekonania o tym, że Sąd Apelacyjny „nie odniósł się należycie do zaleceń i uwag Sądu Najwyższego”, tylko dlatego, że nie zasądził wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie, która by go w pełni satysfakcjonowała.

Nie sposób tego czynić tym bardziej w stwierdzonej *in concreto* sytuacji, w której Sąd Apelacyjny poddał ocenie całokształt okoliczności warunkujących czynienie poprawnych ustaleń co do wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia.

Brak jest zatem też podstaw do stwierdzenia, był - w tym zakresie - nastąpiła obraza przepisu art. 445 § 1 k.c. oraz by zaskarżony wyrok nie spełnił standardów orzeczniczych wypracowanych na gruncie tego przepisu. Przeciwnie wywody skarżącej sprowadzają się – co raz jeszcze należy podkreślić – do kwestionowania wysokości kwoty zadośćuczynienia, są więc w istocie skierowane przeciwko

ustaleniom poczynionym w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, stąd też i nie mogą tym samym stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Podkreślić przy tym jeszcze należy, iż stosownie do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z internowania przyznawanego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co implikuje stwierdzenie, że podniesiony w kasacji zarzut wadliwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w sytuacjach, w których przyznane zadośćuczynienie w sposób oczywisty i rażący nie odpowiada relewantnym okolicznościom, występującym w danej sprawie, a więc wtedy, gdy jest niewspółmierne, i to w stopniu rażącym. Tylko tej rangi uchybienie temu przepisowi, może bowiem stanowić skuteczną podstawę kasacyjną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. III KK 275/12, Lex nr 1232288).

Zauważyć w końcu należy, też i to, że autorka kasacji w ogóle nie podała na czym – zarzucana przez nią – obraza art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 2 i art. 15 wspomnianej ustawy z 23 lutego 1991 r. miałyby polegać. Ograniczyła się bowiem wyłącznie do przywołania tych przepisów w podstawie prawnej I zarzutu, czym niewątpliwie uchybiła wymogom art. 526 § 1 k.p.k.

Niezależnie od wyrażonej już powyżej oceny co do merytorycznej nietrafności zarzutu obrazy art. 445 § 1 i art. 448 k.c., odnotować wypada, iż również i ten zarzut nie został przekonywująco umotywowany. Ekspozycja przez skarżącą, jako stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, uwaga, że kwota zadośćuczynienia jest „odpowiednia w relacji do odszkodowań i zadośćuczynienia, jakie sądy zasądzają w innych sprawach tego typu” nie dość że nie została prawidłowo i wiernie z oryginałem przytoczona (por. s. 6 i 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to jeszcze nie może stanowić argumentu przekonującego o trafności zarzutu wywodzonego z tegoż stwierdzenia, gdy się zważy na całokształt argumentacji przedstawionej przez Sąd Apelacyjny, w zakresie pojęcia „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. (s. 6 – 7 uzasadnienia), którą skarżąca najwyraźniej nie dostrzegła.

5. Oczywiście bezzasadny jest również II zarzut omawianej kasacji. Twierdzenie skarżącej dotyczące odmowy wypłaty wnioskodawcy kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, zgodnie z treścią prawomocnego wyroku jest wprawdzie prawdziwe (na co wskazują pisma z k. 312, 323, 328 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 listopada 2013 r. – k. 332 – 333), ale nie można w tym niezrozumieniu orzeczenia przez organ je wykonujący dopatrywać się zaistnienia, przy wydaniu zaskarżonego wyroku, uchybienia opisanego w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Zaskarżony wyrok nie zawiera bowiem w swojej treści sprzeczności, uniemożliwiającej jego wykonanie. Jednoznacznie bowiem z niego wynika, że Sąd Apelacyjny ponad prawomocnie zasądzoną na rzecz wnioskodawcy, w sprawie III KO .../08 Sądu Okręgowego w O., kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wykonanie decyzji o jego internowaniu, zasądził jeszcze – z tego samego tytułu – 16.000 zł, ustalając całkowitą wysokość należnego na tej podstawie dla wnioskodawcy zadośćuczynienia na kwotę 36.000 zł. Wynika to wprost z sentencji zaskarżonego wyroku, jak i jego uzasadnienia. Nie sposób doszukać się zatem w treści tego wyroku jakichkolwiek wątpliwości tym bardziej, gdy uwzględni się zakres przedmiotu rozstrzygnięcia określony treścią wyroku Sądu Najwyższego, wydanego w sprawie V KK 464/12. Dodać należy, że to orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie wzruszało (bo nawet tego czynić nie mogło – przy takim zakresie i kierunku zaskarżenia apelacji, którą ten Sąd rozpatrywał), rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt III KO .../11, dotyczących zasądzenia na rzecz wnioskodawcy 12.008,48 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą z jego internowania i 9 500 zł zadośćuczynienia za krzywdy wynikające nie z internowania, ale z zatrzymania go – w określonych dniach – przez organy bezpieczeństwa państwa w związku z jego działalnością niepodległościową.

Rację ma zatem Sąd Apelacyjny, stwierdzając (w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 listopada 2013 r. o nieuwzględnieniu wniosku o sprostowanie wyroku), że „ważne i wnikliwie zaznajomienie się z treścią wydanych w tej sprawie orzeczeń powinno utwierdzić wnioskodawcę w przekonaniu o braku



powodów do „sprostowania wyroku” Sądu Apelacyjnego z dnia 26 września 2013 r.” (k. 333).

Wobec tego, że podniesione w kasacji zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, należało tę skargę kasacyjną – jako taką – oddalić. Zważywszy na to, że art. 13 ustawy lutowej stwierdzający, iż koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa dotyczy tylko kosztów powstałych w okresie od wszczęcia do prawomocnego zakończenia postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1997 r., WKN 5/97, OSNKW 1997, nr 7 – 8, poz. 55) – należało – stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k. – obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Z tych to względów, orzeczono jak wyżej.